

# **Opus Dei elitarne? Nie sędzę.**

Kathleen McCormick opiekuje się chorymi, pracuje jako sprzątaczką. Jest babcią, a także współpracowniczką Opus Dei. Mieszka w Glasgow.

20-04-2007

Nigdy nie miałam pieniędzy. One sprawiają, że życie jest łatwiejsze. Byłam w trudnościach finansowych wiele razy, dobrze wiem, jak to jest nie mieć w ogóle nic - nie można tak przetrwać. Nigdy tak naprawdę nie lubiałam wykształconych ludzi na

wysokich stanowiskach - wcześniej nie byłabym w stanie poświęcić dnia na udzielenie tego wywiadu. Nawet nie powiedziałabym "dzień dobry" do kogoś jak ty.

To dlatego, że byliśmy bardzo źle traktowani jako dzieci. Byliśmy bardzo biednymi dziećmi - nie mieliśmy nic. Byliśmy zaniedbani przez nauczycieli, dobrze wykształconych ludzi.

Nienawidziłam ich! Lekarze, nauczyciele, urzędnicy... byliśmy zaniedbywani, więc moja opinia o nich była bardzo zła.

Ale teraz, od kiedy poznałam Anne, wszystko się zmieniło. Ona jest moim lekarzem. Jest numerarią Opus Dei i była dla mnie tak dobra przez cały czas mojej choroby, aż do dziś. Dała mi obrazek z modlitwą do Św.

Josemaríi, którą przez długi czas trzymałam w szufladzie.

Potem zaczęłam dowiadywać się więcej o nim i modliłam się do Boga przez jego wstawiennictwo, rozmawiałam z nim. Zostałam wyleczona z choroby nowotworowej i miałam słabe zdrowie oraz dużo cierpiałam. Ale otrzymałam wielką pomoc od św. Josemaríi, na wiele, wiele sposobów... Ale to inna historia. Jesteśmy dobrymi przyjaciółmi.

Szkoda, że nie poznałam cię kilka lat wcześniej, kiedy moje dzieci były młodsze... Mogłaś nauczyć mnie gotować i robić tyle rzeczy, których nie potrafiłam. Byłam bardzo samotna. Teraz mówię moim synom i córkom, żeby wykorzystali szansę i posłali swoje dzieci na zajęcia organizowane przez ludzi z Opus Dei.

I poznałam wielu niesamowitych ludzi. Kiedy jestem chora lub ponura, dzwonię do moich znajomych z Opus

Dei, a oni bardzo mi pomagają. Cały czas zdarza mi się sprzeczać z innymi, ponieważ mam porywczy charakter, ale nikt się tym nie przejmuję.

Czasem jeżdżę na rekolekcje, kiedy mogę. Lubię to. One dają mi czas, żeby usiąść i pomyśleć w spokoju. Na początku wydawało mi się to bardzo męczące, dużo mnie to kosztowało. Po kilku próbach poczułam się jednak lepiej i nauczyłam się wykorzystać ten czas. Wciąż uczę się tego, po co i jak należy się modlić.

Mój syn Danny może opowiedzieć ci o moim cudzie... Kiedy zostałam zaatakowana przez trzech mężczyzn - narkomanów - i o mało mnie nie zasztyletowali. Wszyscy oni już nie żyją, umarli przez narkotyki. Kiedy spojrzałam im w oczy, widziałam wyraźnie śmierć.

Św. Josemaría naprawdę się o mnie troszczy. To źle, że z nim także się sprzeczałam, ale on mnie rozumie.

---

pdf | dokument generowany  
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/opus-dei-elitarne-nie-sadze/>  
(21-04-2025)